

# Anima Liberti, Piramida

Podchodzi dziewczyna -  
Dyskotekowa ma&#322;pa.  
Majtki zosta&#322;y w domu,  
Brokat &#347;wieci si&#281; na palcach.  
M&#304;wi: Zmie&#324;my lokal,  
W kiblu nie ma zasuwaczy,  
Jak przykleisz mnie do &#347;ciany,  
To kto&#347; mo&#380;e nas zobaczy&#263;.  
Rozta&#324;czone towarzystwo.  
Mo&#380;e staniesz si&#281; kobiet&#261;,  
Mo&#380;e staniesz si&#281; m&#281;&#380;czyzn&#261;.  
Nie wpuszczaj&#261; w glanach!  
Ods&#322;oni&#281;te nogi  
A&#380; po ko&#347;ci biodrowe.  
R&#281;ce w g&#304;rze tworzy&#261;  
Hipnotyczne paj&#281;czyny.  
Stalowi tancerze  
Wystaj&#261; z pod&#322;ogi.  
Dotykaj&#261; piersi, j&#281;zyk  
I nab&#322;yszczone nogi.  
Kieszonkowiec nie zadzia&#322;a.  
Cia&#322;o sklezione do cia&#322;a.  
Jedna wielka galareta i &#347;mietana.  
Wszyscy widz&#261; si&#281; jak skacz&#261;  
W wielkim lustrze na balkonie.  
Za nim mafia liczy kas&#281;,  
Ogl&#261;da twarze nie&#347;wiadome.  
Przy d&#378;wi&#281;kach z komputera,  
Jak zabawki nakr&#281;cone.  
Kiedy&#347; urwie si&#281; spr&#281;&#380;yna,  
Wtedy p&#304;jd&#281; do ko&#347;cio&#322;a. DJ.